PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, poniedziałek 25 stycznia 1932 r. Nr. 19

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. PAKT O NIEAGRESJI.

Kölnische Ztg. 23.I, w koresp. z Moskwy omawia pakty nieagresji, jakie ma zawrzeć Rosja ze swojemi sąsiadami i podnosi, że najrychlej doszło do porozumienia między Rosją a Finlandją, ponieważ tutaj były najmniejsze trudności do pokonania. Swego czasu Finlandja nie podpisała protokułu Litwinowa, gdyż nie chce ona być wciągnięta w sferę wpływów Polski i Francji, uważając się za związaną z państwami skandynawskiemi.

Jednak w stosunku do innych państw istniejące wojskowe traktaty między Polską, Francją i Rumunją stanowią dużą trudność dla takiego ułożenia stosunków, które byłyby wynikiem projektowanych paktów nieagresji. Jeżeli np. Rosja chce zachować swoje znaczenie polityczne na wschodzie Europy, to nie powinna wiązać sobie rąk np. na wypadek zagrożenia Litwy ze strony Polski, gdyż inaczej system paktów nieagresji może się przemienić z instrumentu pokoju na coś wręcz przeciwnego. Świadomie też strony narazie odłożyły sprawę postępowania rozjemczego, aby jeszcze przed konferencją rozbrojeniową zawrzeć pakty. Prasa sowiecka nie zajęła stanowiska wobec niepomyślnego stanu rokowań sowiecko - rumuńskich, gdyż Moskwa dąży do najrychlejszego zawarcia tych paktów i chce uniknąć wszelkiej winy za zwłokę. Jednak bez Rumunji nie dojdzie do zawarcia paktu polsko - rosyjskiego. Nie jest rzeczą zbyt jasną, dlaczego nie posuwają się naprzód rokowania z Estonją i Łotwą. Wogóle, jak się zdaje, nie należy się liczyć z zawarciem paktów nieagresji przed konferencją rozbrojeniową; być może dojdą one do skutku dopiero po osobistem zetknięciu się ministrów w Genewie.

Deutsche Tageszeitung 24.I, podaje wiadomość z Moskwy o utknięciu rokowań rumuńsko-sowieckich w Rydze. Według zdania kół sowieckich, trudności polegają na tem, iż Rosja nie posiada z Rumunją unormowanych stosunków, a ponadto sprawa besarabska sprawia też pewne trudności.

Dziennik zaznacza, że jeżeli te rokowania wydają się być zerwane, to z jednej strony mogła się do tego przyczynić ostatnia poprawa stosunków sowiecko-japońskich, a z drugiej strony wzrost we Francji tendencyj wojskowo-nacjonalistycznych. Być może, iż dla Francji miałby znaczenie i fakt nieudania się paktów nieagresji, co wykorzystanoby jako argument na konferencji rozbrojeniowej, podkreślający zagrożenie bezpieczeństwa.

L'Ordre 21.I, w art. E. Buré wyraża swe obawy z powodu projektowanego polsko - sowieckiego paktu o nieagresji. Wszystko co się tyczy Polski musi — zdaniem autora artykułu — żywo obchodzić Francję. Gdyby Francja sprzeniewierzyła się polsko - francuskiej przyjaźni, to sprzeniewierzyłaby się sama sobie i ucierpiałaby na tem najwięcej. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych powinno było czuwać nad Polską i udzielać jej przyjacielskich rad również i w kwestji wspomnianego wyżej paktu; niestety jednak w ostatnich czasach Quai d'Orsay nie było w stanie udzielać rozsądnych rad. Polska widzi niebezpieczeństwo inwazji niemieckiej i ma wątpliwości co do swych przyjaciół, jest więc podenerwowana i tem można wytłomaczyć sobie to, że zdaje się ona brać poważnie obietnice Moskwy. Przypomina to bajkę o Maciusiu, który w obawie przed deszczem wskoczył do rzeki. Dziennik pokłada nadzieję w Rumunji, która nie omieszka, jako szczera przyjaciółka Polski, wprowadzić ją na drogę zdrowego rozsądku.

The Manchester Guardian 21.I, podaje oświadczenie ministra Zaleskiego w sprawie rokowań polsko-sowieckich i podkreśla, że oświadczenie powyższe zasługuje na specjalną uwagę, ze względu na to, że od podpisania paktu polsko-sowieckiego i rumuńsko-sowieckiego zależy podpisanie paktu o nieagresji — pomiędzy Francją i Sowietami.

The Manchester Guardian 21.I, omawiając wywiad min. Ghiki udzielony prasie praskiej, zwraca uwagę na ustęp, dotyczący rokowań rumuńsko-sowieckich o pakt o nieagresji i pisze o utknięciu rokowań ryskich na martwym punkcie z powodu żądania ze strony Rumunji, by Sowiety uznały obecną granicę za definitywną. Delegat sowiecki żądania powyższego nie mógł uznać.

Izwiestja 24.I wyrażają pogląd, iż zawarcie sowiecko - fińskiego traktatu o nieagresji w okresie, w którym tendencje nowej wojny opanowują coraz dalsze koła polityków i kapitalistów, stanowi objaw zdecydowanej woli związku sowieckiego, prowadzenia walki przeciwko nowym wojnom. Traktat przyczyni się niezawodnie do konsolidacji pokoju światowego i polepszenia stosunków sowiecko - fińskich, które w ostatnich jeszcze czasach były zaciemnione z racji konfliktów, podsycanych przez prowokacyjną działalność pewnych antysowieckich kół fińskich. Okoliczność, iż rząd fiński pierwszy podpisał traktat nieagresji z związkiem sowieckim, dowodzi pragnienia Finlandji w kierunku zamanifestowania niezależności swej polityki zagranicznej i wykazuje, że kierownicze koła fińskie zrozumiały jak dalece absurdalne było podtrzymywanie naprężonych stosunków z ZSRR., który pragnie żyć w spokoju ze wszystkiemi narodami. Rząd sowiecki oraz pracownicy związku sowieckiego mają głębokie uznanie dla pragnienia narodu fińskiego utrwalenia swej niepodległości narodowej, gdyż rozumieją, iż niezależność narodowa jest szczególnie droga narodowi fińskiemu, wyzwolonemu dzięki rewolucji październikowej z pod jarzma imperjalizmu rosyjskiego.

Izwiestja 24.I w art. p. n. „Sytuacja na Dalekim Wschodzie oraz polityka pokojowa rządu sowieckiego" — piszą: W okresie naprężonej sytuacji na Dalekim Wschodzie, gdy imperjalizm japoński opanował Mandżurję i poczyna opanowywać Mongolję wewnętrzną, a ponadto popiera białogwardzistów rosyjskich w Mandżurji, którzy otwarcie przygotowują atak na kolej wschodnio - chińską — rząd ZSRR. zaproponował Japonji zawarcie paktu nieagresji. Jeżeli japońska prasa imperjalistyczna, przepowiadająca odrzucenie propozcji sowieckiej, odźwierciadla istotny stan rzeczy, to należałoby ubolewać nad tem w interesie pokoju na Dalekim Wschodzie. Dyplomacja imperjalistyczna nie chciała przeszkodzić Japonji w opanowaniu Mandżurji, niech jednak Japonja nie lekceważy znaczenia sądu, jaki o polityce japońskiej wydają masy całego świata, które widzą w Japonji jedno z najbardziej imperjalistycznych mocarstw, którego obecna polityka stanowi niebezpieczeństwo dla pookju światowego. Argumenty, wysuwane przez imperjalistyczną prasę japońską przeciwko przyjęciu propozycji sowieckiej, są śmieszne i stanowią zwykły podstęp. Wystarczy wskazać na interwencję wojskową Japonji na Dalekim Wschodzie sowieckim w r. 1918, oraz na poparcie, jakie dzisiaj Japonja udziela białogwardzistom rosyjskim, ażeby dowieść, że pakt nieagresji jest konieczny dla wzmocnienia gwarancyj pokojowych. Jest rzeczą niezaprzeczoną, że o ile rząd japoński pójdzie za radami imperjalistycznej prasy japońskiej, — wówczas przekona cały świat, że gdy ZSRR strara się o zapewnienie pokoju, rząd japoński zmierza do celów, prowadzących do jego pogwałcenia.

Izwiestja 22.I, ogłasza komunikat Tassa, dementujący wiadomość o zatrzymaniu przez władze rumuńskie okrętu szwedzkiego „Erlan" z transportem broni dla ZSSR., który rzekomo został skonfiskowany. Komunikat Tassa zaznacza, że wiadomość ta od początku do końca jest kłamstwem i że szerzenie tego rodzaju fałszywych wiadomości w przededniu konferencji rozbrojeniowej ma jedynie na celu odwrócenie uwagi opinji publicznej od państw, rzeczywiście kupujących broń i przygotowujących nową wojnę.

POLSKA A NIEMCY.

Journal de Genève 23.I, zamieszcza artykuł pod nagłówkiem: „Korytarz polski. Pomysłowa idea", w którym streszcza myśl rozwiązania problematu „korytarza", powziętą przez p. Nason, członkinię amerykańskiej organizacji kobiecej „The National Committee on the cause and cure of war", liczącej więcej niż pięć miljonów członków. Pani Nason uważa, że najważniejszą sprawą w sporze o „korytarz" jest łatwość tranzytu. Łatwość taka istnieje bezwzględnie w rzeczywistości, lecz mimo to „słyszy się ze strony Niemiec ciągłe skargi teoretyczne, na utrudnienia nienapotykane w rzeczywistości." Przyczyna tych skarg jest — zdaniem autorki — natury psychologicznej. Niemcy nie chcą się zgodzić poprostu na istnienie korytarza bez względu na najdalej idące ułatwienia tranzytowe. Należałoby uwydatnić na wszystkich mapach nie sam „korytarz", jak to się robi obecnie, lecz również i przedewszystkiem istniejące ułatwienia tranzytowe, w sposób graficzny i poglądowy. Takie mapy nowego typu nie dadzą natychmiastowego rozwiązania sprawy, ale pomogą przynajmniej do zrozumienia, że Polska cierpi więcej niż Niemcy z powodu „korytarza", którego istnienie zostało podyktowane sytuacją geograficzną. Od zgodnej współpracy niemiecko - polskiej w „korytarzu" zależy również w znacznej mierze przyszłość i dobrobyt Gdańska.

Vossische Ztg. 24.I, w koresp. z Warszawy pisze o polskich długach zagranicznych, które obciążają budżet i stara się dowieść, że większość tych długów pochodzi z opowiedzenia się Polski za tezą francuską co do utrzymania traktatów; w ten sposób rząd polski zmuszony jest interes gospodarczy kraju stawiać na drugim planie.

Zaostrzony stan stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami, który trwa już siódmy rok, zmusza Polskę do poparcia przeciwników Niemiec również w sprawie odszkodowań. Dziennik zaznacza, że ta polityka jest również kosztowna, gdyż skreślenie długów dałoby Polsce możność skreślenia 5 proc. jej budżetu.

Preuss. Ztg. 22.I, w art. wst. p. n. „Polnische Wühlarbeit" alarmuje opinję niebezpieczeństwem, jakie wytwarza duży, zdaniem pisma, postęp polskiej pracy propagandowej i organizacyjnej na Mazurach. Po szeregu kalumnij i ataków przeciw działaczom polskim kończy ten artykuł następującym zwrotem: „Polacy winni sobie zanotować, że ani w drodze podstępu, pieniędzy ani przemocą nie uda się im obecnie ani w przyszłości pozyskać Mazurów dla polskości ani skłonić do zdrady niemczyzny na Wschodzie. Mazury są niemieckie i takiemi pozostaną".

Prasa niemiecka z 23 i 24.I, podaje sprawozdania z procesu o zajścia w Jedwabnie bez komentarzy.

Deutsche Tageszeitung 23.I, w związku z procesem w Nidborku wskazuje na pomoc, jaką mniejszość polska w Niemczech otrzymuje z Polski w postaci książek, czasopism i subsydjów pieniężnych.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Deutsche Tageszeitung 24.I, pisze, że na zbliżającej się sesji Rady Ligi będą rozpatrywane „liczne skargi Gdańska, mniejszości niemieckiej i ukraińskiej na Polskę, która wystąpi „jako oskarżona przed Radą Ligi".

Dziennik wymienia szereg tych skarg i podnosi, że także rząd niemiecki wystąpił z wnioskiem w sprawie wywłaszczenia własności niemieckiej w Polsce, z

czem już występował w 1926 r. Graebe. Po raz pierwszy Rada będzie obecnie rozpatrywała skargi na ucisk mniejszości ukraińskiej.

The Manchester Guardian 21.I, zamieszcza b. pochlebną krytykę o książce Roberta Macgray'a, o Polsce; książka ukazała się ostatnio, — autor podkreśla jej bezstronność.

Le Temps 23.I, donosi w korespondencji, z Warszawy o przemówieniu min. Zaleskiego w komisji sejmowej w sprawie położenia wychodźców polskich we Francji.

Lietuvos Žinios 22.I, zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której podkreśla silną sytuację rządu marsz. Piłsudskiego, utrzymującego się u władzy — wdg. koresp. — dzięki umiejętnej polityce w odniesieniu do wojska i duchowieństwa. Mimo, iż ostatnie nie sprzyja marsz. Piłsudskiemu, to jednak łączy je z Marszałkiem wspólne dążenie do utrzymania szerokich mas polskich w karbach posłuszeństwa, pozatem ma tu wpływ przychylność Papieża dla osoby Marszałka. W d. c. koresp. podkreśla duży napływ do Warszawy z powodu kryzysu włościan — Litwinów z Wileńszczyzny, którzy daremnie szukają w Warszawie zarobku i udają się na emigrację. Co się tyczy zamknięcia szkół litewskich w Wileńszczyźnie i przeprowadzonych ostatnio przez władze polskie aresztowań wśród uczącej się młodzieży litewskiej, to — pisze koresp. — społeczeństwo litewskie w Polsce składa winę tego na komitet litewski w Wilnie, któremu zarzucana jest jednostronność, bezczynność i brak organizacji.

Lietuvos Žinios 21.I, w d. c. omawia rozbicie społeczeństwa litewskiego w Wileńszczyźnie na dwa obozy:chrz.-demokratyczny i postępowy i przytacza pogląd jednego z litewskich pism wileńskich, wdg. którego jest rzeczą zupełnie możliwą, iż niektórzy uczniowie i akademicy litewscy, niezadowoleni z działalności chrz.-demokracji, dali się wciągnąć do działalności komunistycznej, co też dało władzom polskim powód do ich aresztowania. Wysoce niezdrowem zjawiskiem jest również — zdaniem tego litewskiego pisma wileńskiego — szerzenie się wśród młodzieży litewskiej zdrady i prowokacji. „Lietuvos Žinios", przytaczając ten pogląd wileńskiego pisma, pisze: „Oto, do czego dożyliśmy: sami Litwini wydają jedni drugich polskiej policji. To prawdziwy skandal! To są wyniki zaślepionej polityki litewskiej chrz.-demokracji w Wilnie".

Rytas 23.I, donosi o zamknięciu — w związku z przeprowadzonemi ostatnio przez władze polskie rewizjami — czterech prowincjonalnych oddziałów litewskiego t-wa Św. Kazimierza na Wileńszczyźnie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Le Temps 22.I, twierdzi, że konferencja lozańska jest chwilowo niepotrzebna; te pięć miesięcy, które dzielą nas od terminu wygaśnięcia moratorjum Hoovera, powinny być wykorzystane dla przygotowania ostatecznego rozwiązania sprawy. Najważniejszą rzeczą w tej sprawie jest porozumienie pomiędzy państwami wierzycielskiemi, a zwłaszcza pomiędzy Francją i Anglją. Ameryka, jako kraj eksportujący, powinna zrozumieć, że jeżeli Niemcy zostaną zwolnione od wszelkich długów zewnętrznych, to staną się niebezpiecznym konkurentem Ameryki na europejskich rynkach.

Le Temps 23.I, daje wyraz tym samym poglądom w sprawie długów i odszkodowań, i kładzie specjalny nacisk na to, że Ameryka nie może i nie powinna się zgodzić na nie dotrzymanie przez Niemcy z całą premedytacją ich zobowiązań, które potwierdziły swym podpisem. Poderwałoby to powagę traktatów i moralność międzynarodową, na której opierają się stosunki między narodami.

Prawda 22.I w doniesieniu z Warszawy przytacza treść artykułu „Republiki" (Łódź), zatytułowanego „Samobójstwo świata". Pismo twierdzi, że artykuł „Prawdy" jest ilustracją przesilenia światowego gdyż „Republika" jest organem przemysłowców; wywody „Republiki" mają być dowodem istotnych rozmiarów kryzysu gospodarczego, który ogarnął cały świat.

The Daily Telegraph 21.I. Kor. dypl. pisze, iż wobec odroczenia konferencji reparacyjnej powstaje pytanie, czy odbędzie się ona wogóle a jeżeli tak, to czy nie będzie ona oznaczała jedynie konferencji rzeczoznawców skarbowych. W d. c. autor pisze, iż w kołach brytyjskich podkreślany jest fakt, że rząd angielski w żadnym stopniu nie przyłączył się do kroku Francji, która zwróciła się do rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie określenia przez niego jego stanowiska wobec dalszego moratorjum lub zmniejszenia zobowiązań Rzeszy. Rząd angielski nigdy nie odnosił się przychylnie do myśli utworzenia pewnego rodzaju ligi europejskich dłużników w celu wspólnych rokowań z Waszyngtonem w sprawie rewizji kwestji długów wojennych. Jeżeli i gdy Anglja uzna za stosowne poruszyć tę sprawę z rządem amerykańskim, uczyni to indywidualnie.

La Tribuna 21.I, w art. wst. twierdzi, że „francuska polityka socjaldemokratyczna pacyfizmu protokólarnego i biurokratycznego paneuropeizmu" używała Brianda jako parawanu do osiągnięcia nadzwyczajnych zbrojeń i skupienia złota we Francji. Teraz parawan ten usunięto, a protagonista radykalnej masonerji Herriot domaga się odszkodowań, a wódz socjalistów Blum broni gromadzenia złota. Francja prowadzi nieustępliwą politykę Ludwika XIV, chociaż ostatnia wojna była sprawą wspólną Francji ze sprzymierzonymi i Francja we własnym interesie powinna była sprawę wspólną pozostawić wspólną. Dzisiaj przez gromadzenie złota i zbrojenie się, przez zawarcie przymierzy z małemi państwami, które przed wojną nie istniały albo wskutek wojny się powiększyły, Francja sama się odsuwa od sprzymierzonych, którzy walczyli z nią i o nią. Francja odosabnia się swoją polityką odszkodowań i zbrojeń nietylko wobec Niemiec, lecz także wobec swych sprzymierzonych z czasów wojny. Jest to błędna polityka, licząca na trudności wewnętrzne innych krajów. Jest to polityka skierowana przeciw Włochom i przeciw faszyzmowi. Dziennik przypomina w związku z powyższem, że Francja musiała jednak ustąpić w swoim czasie od swej polityki utrzymania okupacji Nadrenji.

Corriere della Sera 21.I, w art. wst. zaznacza, że niezależnie od ustąpienia Brianda polityka Francji pozostanie ta sama — nieprzejednana. Ta polityka Francji popierana jest przez małe państwa Europy środkowo - wschodniej, które ciągną korzyści z roli satelitów Francji. W d. c. dziennik podkreśla wielką zależność rządu francuskiego od parlamentu oraz wpływowych kół finansowych i wojskowych i oskarża cały naród francuski o przeszkadzanie w uzdrowieniu Europy i świata. Najdziwniejsze zaś —zdaniem dzien-

nika — jest to, że Francja ma żal do Anglji i Włoch z powodu ich odsuwania się od niej. Anglja i Włochy (a w swoim czasie także Stany Zjedn.) — pisze dziennik — nie dopuszczają do zupełnego i nieludzkiego zrujnowania Niemiec, mając przedewszystkiem na względzie ogólne interesy cywilizacji. Zdaniem dziennika, tylko zniesienie odszkodowań może przywrócić zachwianą równowagę w świecie.

Il Popolo d'Italia 19.I, w art. wst. twierdzi, że przesilenie gospodarcze w świecie jest przedewszystkiem wynikiem przesilenia finansowego. Pali się zboże i kawę, zakopuje się bawełnę, zamyka się kopalnie nafty, a jednocześnie wielkie masy ludności giną w nędzy. Przyczyną przesilenia gospodarczego jest — zdaniem dziennika — fałszywa polityka finansowa, z której wypływają dewaluacja pieniędzy, inflacja, ochrona ceł, dumping i środki przeciw niemu, co razem nietylko nie poprawia położenia, ale podważa podstawy cywilizacji kapitalistycznej. Nietylko więc odszkodowania wywołują przesilenie, lecz także długi powojenne i wszystkie inne błędne kroki finansowe.

Corriere della Sera 20.I, w kor. z Genewy podaje treść raportu komitetu gospodarczego, twierdząc, że popiera on w zupełności tezę Mussoliniego w sprawie odszkodowań i długów.

MAŁA ENTENTA.

Dreptatea 22.I, zaprzecza twierdzeniu niektórych dzienników. (w tej liczbie i Journal de Genève), jakoby Mała Ententa zbliżała się do kresu swego istnienia; dziennik rumuński wbrew powyższym głosom zaznacza, że Mała Ententa odgrywa ważną rolę w Europie środkowej i wschodniej, o czem świadczą ostatnie wizyty w Warszawie i Pradze. Min. Benesz oświadczył w Pradze, że trzej ministrowie spr. zagr. Małej Ententy porozumieją się w przeddzień konferencji rozbrojeniowej w celu zbadania planów i propozycyj oraz, że są dwa warunki zasadnicze rozwiązania przesilenia gospodarczego: pierwszy to uspokojenie umysłów w celu utrwalenia pokoju o unikanie zatargów, a drugi to pobudzanie do wymiany towarów. Min. Ghica podkreślił, że Mała Ententa jest czynnikiem powołanym do utrwalenia pokoju przez obronę stanu, uświęconego układami pokojowemi.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

The Times 19.I, w art. wst., omawiającym odpowiedź japońską na notę Stanów Zjednoczonych, podkreśla, że znaczenie jej polega na tem, iż Japonja w odpowiedzi swej stwierdza, że nie ma zamiaru szukania w Mandżurji materjalnych zysków lub korzyści handlowych wyłącznie dla siebie.

Izwiestja 21.I, zamieszcza szereg wiadomości z Dalekiego Wschodu o ożywionej akcji emigrantów rosyjskich, popieranych przez władze japońskie. W Charbinie odbyło się zebranie przedstawicieli wojskowych organizacyj emigracji rosyjskiej, pod przewodnictwem gen. Syczewa. Na zebraniu tem był również obecny redaktor wydawanego w języku rosyjskim pisma japońskiego „Charbińskoje Wremia" Osawa. Fakt ten komentowany jest jako pierwszy krok otwartego zbliżenia Japończyków z emigrantami rosyjskimi. W Mukdenie emigranci rosyjscy założyli Towarzystwo rosyjskie w Mandżurji i Mongolji. Oddziały tej organizacji mają być założone w całej Mandżurji. W Mukdenie ma być stworzony przy rządzie mandżurskim specjalny departament dla spraw emigracji rosyjskiej.

SYTUACJA POLITYCZNA W ZSRR.

Pisma sowieckie z 21.I, poświęcają dłuższe artykuły 8-ej rocznicy śmierci Lenina. Jednocześnie z artykułami poświęconymi pamięci Lenina — prasa sowiecka ogłasza szereg nieznanych dotychczas dokumentów Lenina. Między innemi opublikowano notatkę własnoręczną Lenina, pochodzącą z roku 1911, w której Lenin oskarża Trockiego o tendencje sprzeczne z bolszewizmem i utrzymywanie stałego kontaktu z mieńszewikami. Lenin nazywa Trockiego „Judaszem".

Izwiestja w art. p. n. „Państwo sowieckie 8 lat bez Lenina" podnosi m. in. znaczenie sowieckiej polityki narodowościowej, oraz jej dotychczasowe wyniki. Związek sowiecki składa się z 7-miu republik związkowych, 15-tu republik autonomicznych, 18-tu obwodów autonomicznych i 13 okręgów narodowościowych. Poza tem istnieją 242 rejony narodowościowe i 5235 rad narodowościowych. W dziedzinie gospodarczej dokonano wielkiego dzieła kolektywizacji rolnictwa, przyczem 62 proc. gospodarstw włościańskich zostało skolektywizowanych i kolektywy rolne są obecnie podstawą rolnictwa sowieckiego. W końcu dziennik stwierdza ożywienie propagandy opozycjonistów lewicowych (trockistów), którzy usiłują zwalczać generalną linję partji komunistycznej, kierowanej przez Stalina. Postulaty trockistów polegają na przekazaniu funkcyj rad wiejskich kolektywom rolnym, zrewidowaniu polityki partji co do kierownictwa radami, gdyż — zdaniem trockistów — partja komunistyczna wskutek błędnej taktyki nie posiada więcej wpływów na niższe organy administracyjne. Dziennik zapowiada bezwzględną walkę przeciwko opozycjonistom, których kwalifikuje jako agentów ideologji „kułackiej".

Izwiestja 22.I ogłaszają uchwałę Rady pracy i obrony o przeprowadzeniu powszechnego spisu instalacyj przedsiębiorstw przemysłowych w ZSSR. Spis ma na celu sporządzenie inwentarza maszyn fabrycznych, zwłaszcza w przemyśle ciężkim. Wyniki spisu mają być opracowane do listopada r. b.

Pisma sowieckie 22.I ogłaszają tezy Mołotowa i Kujbyszowa o nowym planie pięcioletnim uprzemysłowienia ZSRR., obliczonym na okres 1933— 1937 i zatwierdzonym przez biuro polityczne W. K. P.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 23.I, zamieszcza treść wywiadu, udzielonego przez min. Zauniusa, przed jego wyjazdem do Genewy. W wywiadzie tym Zaunius podkreślił m. in., że opinja Trybunału Haskiego dotyczy tylko części sporu litewsko-polskiego, i że sprawa spławu drzewa Niemnem pozostaje po dawnemu otwarta. Litwa już dawno dała wyraz swemu pozytywnemu ustosunkowaniu się do tej sprawy, przeto też, praktycznie biorąc, uregulowanie spławu Niemnem zależy obecnie tylko od Polski. Co się tyczy stosunków Litwy z Watykanem, to Zaunius wyraził nadzieję, że wkrótce po swym powrocie z Genewy doprowadzi do zawarcia nowego konkordatu z Stolicą Apostolską. Wreszcie, jeśli chodzi o ostatnie zaostrzenie się stosunków z Niemcami, rząd litewski dołoży wszelkich starań w kierunku ich załagodzenia. Rząd litewski już otrzymał odpowiedź rządu niemieckiego na ostatnią swą notę protestacyjną, jednakowoż odpowiedź ta rządu litewskiego nie zadawala. Obecnie rząd przygotowuje nową notę do Niemiec w tej samej sprawie.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50. tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.